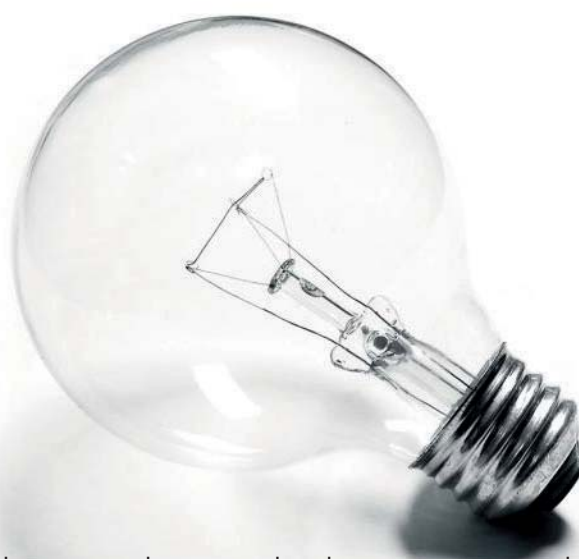


Jacek Sobański, student, Stosunki Międzynarodowe na Uniwersytecie Opolskim, „Nowa Energia”

WUJEK SAM POTRAFI.

Techniki zarządzania popytem i podażą energii w USA



Nowy reżim ekologiczny, którego budowy jesteśmy obecnie świadkami, stanowi niezwykle „żywną glebę”, ukorzeniając w praktyce cywilizacyjnej – wcześniej uważane za abstrakcyjne i niedorzeczne – niekonwencjonalne idee, systemy i strategie, będące równocześnie wybitnymi katalizatorami dla budowy epoki nowej generacji. Volens nolens uczestnikami innowacyjnego biegu branży energetycznej są wszystkie podmioty łańcucha podaży-popytu. Klienci - ponosząc konsekwencję cenową, przedsiębiorcy - podejmując ryzyko inwestycyjne, państwo – będąc odpowiedzialne za realizację założeń i obronę racji stanu. Na poczet skutecznej amortyzacji ewentualnych skutków ubocznych i sprawiedliwego dzielenia korzyści tworzą one koalicję, której celem idyllicznym jest stworzenie energetyczno-klimatycznej strategii win-win. Narzędziem do jej realizacji są mechanizmy wsparcia rynkowego, których skuteczność i kształt uwarunkowane są serią impulsów de iure. Jednym z nich jest ustawa PURPA¹ z 1978 r., która stworzyła niszę dla upustu wodzy fantazji i kreacji efektywnych technik zarządzania popytem i podażą energii w amerykańskich aglomeracjach miejskich.

1) Public Utility Regulatory Policies Act of 1978.

■ Potok absurdów

Przed przejściem do meritum tematycznego, warto pokusić się o krótkie studium porównawcze metodologii działań na rzecz redukcji CO₂, czyli clue w przeciwdziałaniu globalnemu ociepleniu wg 4 AR IPCC - w Europie i USA. Otóż, na obu kontynentach wyznaczono cele emisyjne. Europejczycy sformalizowali już swoje bardziej ambitne prognozy redukcyjne, gdyż punktem odniesienia jest 1990 r., katalogizując je w omówionym wzdłuż i wszerz przez europejski dyskurs publiczny Pakiecie Klimatyczno-Energetycznym.

Z kolei amerykański pakiet ugrzązł na drugim etapie ścieżki legislacyjnej (Komisja Senacka) mimo tego, że wyznacza znacznie mniej ambitne cele – redukcja emisji dwutlenku węgla o 17% do 2020 r. w stosunku do poziomów... z 2005 r. (co w przeliczeniu na poziomy z 1990 r. daje skromne 3%). Na przeszkodzie rychłej akceleracji ustawy Clean Air Act stoją dwa czynniki: ekonomiczny – ścieranie się potężnych ośrodków lobby energetycznego i behawioralny – obawa przed zniszczeniem będącego obiektem kultu społecznego, american way of life.

Idźmy jednak dalej. Finansowanie obu aktów prawnych. Na Starym Kontynencie tak naprawdę stoimy przed ogromną dysputą, jaka nastąpi w trakcie negocjacji nt. kształtu nowego budżetu UE na lata 2014-2020. Komisja Europejska pokusiła się jedynie o wyznaczenie celów priorytetowych przyszłego budżetu, ale jak sama przyznała, jest to zaledwie wstęp do przyszłych rokowań.

Na czym polega absurd? Clean Air Act przyjęty w tej lub innej formie będzie miał zapewnione finansowanie z corocznego budżetu federalnego, którego poziom i wydatki na sektor zielonej energii są znane podmiotom łańcucha podaży-popytu i mogą być względnie wydedukowane na podstawie wcześniejszej praktyki administracyjnej władzy wykonawczej. W Europie natomiast stawia się konsumenten

ów i producentów energii przed planistycznym zgrzytem zębów. Kreślenie długoterminowych strategii rozwoju w warunkach, gdy nie zna się kubatury jednego z głównych źródeł ekonomicznej układanki na kontynencie, jest niczym grzebanie w bombie samozapłonowej. Ad vocem, małą cegiełkę do potoku absurdów dodał niedawno polski legislator, który „zmodernizował” jedną z form finansowania działalności prośrodowiskowych w Polsce. 1 stycznia br. mocą nowelizacji Ustawy z dnia 21 kwietnia 2001 r. Prawo Ochrony Środowiska, zlikwidowano gminne fundusze na realizację zadań związanych z ochroną środowiska, których to środki „utoną” teraz w budżecie miast.

Niewątpliwie jest to sprytny zabieg inżynierii finansowej, mający na celu bardziej załatanie gigantycznego deficytu finansów publicznych, aniżeli tworzenie konstruktywnych podstaw dla ekspansji przyjaznych środowisku rozwiązań technicznych. Absolutnie pierwotnym błędem strukturalnym, jaki funduje nam Komisja Europejska wespół z Radą, jest hierarchia wsteczna agendy budowy nisko- i zeroemisyjnej gospodarki w Europie. Najpierw wyznaczamy cele, a dopiero później zastanawiamy się nad sposobami ich implementacji. Po drugiej stronie Atlantyku całkowicie przewartościowano ten model działania (vide odrzucony przez Senat USA Protokół z Kioto i nieprzyjęty jak dotąd, celowościowy Pakiet Klimatyczny dla Ameryki Północnej). W ojczyźnie deregulacji rynkowej za priorytetowe uznano zbudowanie portfola techniki zarządzania popytem i podażem energii w pierwszej kolejności, ponad dwudekadowego przetestowania skutków wdrożeniowych na żywym organizmie, a następnie wyselekcjonowania najlepszych praktyk metodami benchmarkingu wyniku, procesu i strategii. Brukselska red tape opieszale zmagają się z odpowiedziami na podstawowe pytania: Jak złagodzić dolegliwości wywołane aprecjacją cen energii wtórnej? Skąd pozyskać środki na długoterminowe inwestycje? Jakiej wielkości będą

to środki? A nawet, co kryje się za niektórymi terminami użytymi w dyrektywie EU ETS takich jak: „Fizyczne rozpoczęcie procesu budowy źródła spalania” – nadal jest to konkretyzowane przez Komisję.

Komercjalizacja i upowszechnienie obligatoryjności zakupu praw do emisji w systemie nakazowo-rozdzielczym ETS wydaje się być jedyną w pełni opracowaną ideą, której założenia zostaną wkrótce zaimplementowane na Starym Kontynencie. Szerokie granice wolności gospodarczej w USA pozwoliły wypracować kilkanaście takich idei (bagatela, koncepcja handlu prawami do emisji została poczęta w ojczyźnie G. Washingtona i T. Roosevelta). Kilka z nich zostanie przedstawionych poniżej. Należy jednakowoż zaznaczyć, że niektóre funkcjonują w sposób jednostkowy na naszej europejskiej ziemi.

■ Demand Side Management (DSM)

Ta technika ma zastosowanie w różnych sektorach gospodarki w celu wywołania u klientów zachowań pożądanym przez firmy. Argumenty perswazji stanowią tu rabaty, środki promocyjne, a nawet atrakcyjne linie kredytowe. Branża energetyczna w USA (i nie tylko) stosuje ten instrument konserwacji energii najczęściej po to, by przenieść zużycie prądu elektrycznego z peak'u na peak-off, co obniża koszty eksploatacji sieci, pozwala wyłączyć z użytku skrajnie nieefektywne elektrownie szczytowe i eliminuje zagrożenia ekonomiczne wynikające z całkowitych – blackout'ów i częściowych – brownout'ów wyłączeń prądu. Empiryczne przykłady rozwiązań stabilizowania posiadanych zasobów stanowią „zielone rabaty” dla użytkowników, którzy zdecydowali się na zakup energooszczędnych sprzętów gospodarstwa domowego (możliwość wspólnych inicjatyw przedsiębiorstw energetycznych z producentami takiego wyposażenia) lub darmowe audyty energetyczne dlań, zwiększające świadomość energetyczną rezydentów.

Modelowym sposobem wykorzystywania DSM wykazuje się kalifornijski producent gazu i energii elektrycznej Pacific Gas and Electric (PG&E), oferujący każdej zimy 20% rabat dla klientów, którzy ograniczą zużycie „błękitnego paliwa” o 10% w okresie szczytu grzewczego między styczniem a marcem. W przygotowanym w 2006 r. na własny użytek raporcie z działalności tej notowanej na nowojorskiej NYSE spółki

stwierdza się, iż użytkownicy przyklasnęli takiej propozycji, gremialnie (53%) redukując konsumpcję gazu ziemnego w okresie od stycznia do lutego. Ta droga motywacji wykazuje się również wysokim stopniem skuteczności wpajania społeczeństwu pozytywnych przyzwyczajzeń, jak np. nieprzegrzewanie mieszkania, co ma odzwierciedlenie w podwójnej redukcji – poniesionych kosztów przez producenta i emisji gazów cieplarnianych.

■ Decoupling

By wilk był syty i owca cała. Funkcjonujące na wolnym rynku podmioty gospodarcze wykazują się permanentnym instynktem merkantylnym. Zysk stanowi naturalną mobilizację do działania i nagrodę za podjęty trud. Technika decoupling'u wprowadza do reakcji na linii producent-konsument pewien element racjonalizacji i konwersji nieustannej pogoni za wzrostem produktywności, napędzającej „krwiożerczy” konsumpcjonizm, w jej zrównoważony odpowiednik. Można wnet pokusić się o stwierdzenie, iż jest to system, który pochlebia średniowiecznej myśli ekonomicznej i jednemu z głównych jej pryncypiów – idei sprawiedliwej ceny sformułowanej przez św. Tomasza z Akwinu. Na dłuższą metę niemożnością będzie realizacja milenijnych celów klimatycznych, jeżeli nadal wielkość osiągniętego pułapu sprzedaży warunkowała będzie osiągane profity. Strategia rozdziału zysków spółek energetycznych z liczbą sprzedanych jednostek energetycznych (kWh, MJ) ma prowadzić koniec końców do zawieszenia broni między lobby energetycznym, a międzynarodową polityką ochrony środowiska tworzoną przez fora globalne, za którymi stoją państwa oraz lobby ekologiczne. Podstawowym narzędziem implementacji decoupling'u jest utworzony ze środków publicznych bilansujący fundusz celowościowy, którego kapitał wykorzystywany jest intencjonalnie. Tajemnicą poliszynela jest fakt, iż miasto pełniące nadzór właścicielski nad miejską elektrociepłownią opalaną węglem nie będzie zainteresowane w obrębie jednostki administracyjnej huralnym zwiększeniem niekonwencjonalnych źródeł energii – a jeżeli w ogóle, to minimalną ilość wymaganą odgórnymi aktami prawnymi. Mechanizm rozdziału ekonomicznego jest niezwykle prosty. Najpierw sporządza się bilans ekonomiczny spółki, w którym dokładnie enumeruje się wszelkie czynniki kosztotwórcze: koszty stałe, odsetki kredytowe, rezer-

Tab. 1. Mechanizmy wsparcia dla energii odnawialnej w Europie

| | Subwencje inwest. | Instr. Fiskalne | Ceny gwarantowane | Obligacja zakupowa | Przetargi | Zielone cert. (+kara) |
|------------------|-------------------|-----------------|-------------------|--------------------|-----------|-----------------------|
| Austria | x | x | x | | | x |
| Belgia | x | x | x | x | | x |
| Cypr | x | | x | | | |
| Dania | x | | x | | | |
| Estonia | x | x | x | | | |
| Finlandia | x | x | | | | |
| Francja | x | x | x | | x | |
| Grecja | x | x | x | | | |
| Hiszpania | x | x | x | | | |
| Holandia | x | x | x | | | |
| Irlandia | x | | | | x | |
| Litwa | | x | x | x | | |
| Luksemburg | x | | x | | | |
| Łotwa | | | x | | x | |
| Malta | | x | | | | |
| Niemcy | x | x | x | | | |
| Polska | x | x | | x | | x |
| Portugalia | | | x | x | | |
| Republika Czeska | x | x | x | x | | |
| Słowacja | x | x | x | x | | |
| Słowenia | | x | x | x | | |
| Szwecja | x | x | | x | | x |
| Węgry | x | | | | | |
| Wielka Brytania | x | x | | | | x |
| Włochy | | x | | | x | x |

wa na działania losowe/alarmowe, następnie zestawia się je z analizami niezbędnych inwestycji krótko- i średnio-terminowych, jakie musi ponieść spółka w najbliższym okresie i na tej podstawie ustala poziom sprawiedliwego zysku, jaki zapewni realizację założeń spółki, zapewniając jej spokojne funkcjonowanie. Przepływ środków funduszu uruchamiany jest w dwóch przypadkach. Gdy z powodów implementacji mocy zainstalowanych odnawialnych źródeł energii i działań wydajnościowych na terenie aglomeracji zmniejszy się ustalony zysk miejskiej instalacji – uzupełniając brakujący kapitał oraz w przypadku, gdy zysk spółki wzrośnie ponad ustaloną normę – odprowadzając wypracowaną nadwyżkę do funduszu. To rozwiązanie stosowane jest w mieście Gainesville na Florydzie oraz przez spółki PacifiCorp's i Northwest Natural Gas Company, działające na terenie stanu Oregon, gdzie tamtejsza Komisja Nadzoru Publicznego wydała odpowiednie rozporządzenia reglamentowania zysków z uwzględnieniem kryterium podmiotowego - osobne stawki stałego zysku dla każdego z rodzajów odbiorców końcowych (indywidualni, komercyjni, przemysłowi).

■ Community Choice Aggregation (CCA)

W erze drożących nośników energii, co jest spowodowane globalną aprecjacją konsumpcji i wzrostem kosztów wydobycia węglowodorowych surowców energetycznych², wynikającym z coraz trudniejszych warunków geologicznych na obszarach eksploatacyjnych, indywidualny klient-odbiorca jest w praktyce (w teorii istnieje przecież zasada TPA i możliwość zmiany dostawcy) skazany na potulne przytakiwanie kolejnym podwyżkom cen prądu elektrycznego i ciepła. Jednotoro-



wa transformacja z gospodarki wysokoemisyjnej na niskoemisyjną tym bardziej - przynajmniej na początkowym etapie upowszechnienia i rozwoju zielonych mocy – nie przyczyni się do znaczącego spadku cen energii wtórnej, a wręcz przeciwnie³. Na marną dolę rezydentów miast poradzono sobie stosując zasadę CCA, czyli agregacyjnego negocjowania cen energii wtórnej z dostawcami dla pojedynczej lub zespołu aglomeracji miejskich. W tym celu lokalny samorząd zakłada spółdzielnię, która pełniąc rolę pośrednika, partycypuje w ustalaniu stawek energii dla wszystkich (publicznych i prywatnych) nieruchomości na zasadach przetargu publicznego. Udział w spółdzielni nie jest obowiązkowy i na każdym etapie strona zainteresowana może złożyć oświadczenie woli, o chęci wyłączenia jej spod kurateli agregatora. Pozwala to w znaczący sposób „zbić” cenę i wybrać najkorzystniejszą ofertę pod względem struktury wytworu energii, poprzez ustalenie wymogów udziału energii zielonej w wolumenie sprzedaży lub ustaleniu konkretnych kryteriów efektywności energetycznej, jakimi legitymować musi się strona podaźowa.

CCA sprawdza się m.in. w stanie Ohio, gdzie stanowy Północno-Wschodni Publiczny Komitet ds. Energii (The Northeast Ohio Public Energy Council) skupia 94 wspólnoty gminne z 8 hrabstw (odpowiednik powiatu) i reprezentuje 400 tys. mieszkańców. Przeprowadzony przez NOPEC przetarg wygrała spółka Green Mountain Energy. Kontrakt na dostawy elektryczności zawiera szereg warunków brzegowych. Między innymi obligatoryjny udział na poziomie 2% energii z OZE⁴, w liczbach bezwzględnych: co najmniej 10 MW z energii wiatrowej i 100 kW z energii solarnej. Pozostałe 98% musi być wyprodukowane z gazu ziemnego lub z paliwa, którego profil emisyjny jest równy lub niższy. Wg szacunków, umowa przyniesie kumulatywne oszczędności odbiorców końcowych rzędu 10 mln dolarów w czasie jej obowiązywania.

■ Green Pricing Programs (GPPs)

Kolejne dwie techniki noszą znamię filantropii, różni je jednakowy charakter uczestnictwa. Pierwsza z nich - Programy o „Zielonej Wycenie” – charaktery-

2) Wyczerpanie się lądowych (onshore) złóż ropy naftowej powoduje, iż obecnie około 6 mln baryłek dziennie w światowym bilansie wydobywczym pochodzi ze złóż głębinowych (offshore). Jeszcze w latach 90. poziom ten oscylował w granicach 50 tys. baryłek dziennie. Źródło: PFC Energy.

3) Dla przykładu: koszt produkcji 1 MWh z węgla to ok. 40-50 euro, z gazu ziemnego 55-65 euro. W przypadku źródeł niekonwencjonalnych te dane prezentują się następująco: 80-195 euro w przypadku biomasy, 75-110 euro w przypadku wiatru, 35-145 euro wody i 170-250 euro w przypadku kolektorów słonecznych koncentrujących i aż 520-880 euro w przypadku kolektorów słonecznych fotowoltaicznych. Źródło: Technologia wychwytywania i geologicznego składowania dwutlenku węgla (CCS) sposobem na złagodzenie zmian klimatu.

4) Renewable Portfolio System.



zuje się dobrowolnością partycypacji. Klientom daje się możliwość decydowania o „kształcie” ich domowego energetyki mix'u. Najczęściej spotykaną opcją jest oferta „zazielenienia” bilansu energetycznego. W zależności od wskazanego przez odbiorcę końcowego preferowanego stopnia udziału OZE w indywidualnym bilansie energetycznym pobierana jest opłata premium, kalkulowana na podstawie różnicy wycen kosztów produkcji energii nie- i konwencjonalnej. Paradoksalnie, rekordowa aprecjacja cen „czarnego złota” w 2008 r., spowodowała, iż stałe stawki „zielone”⁵ i podlegające fluktuacjom i psychologii wolnorynkowej stawki „czarne”, imają się ku sobie. Od 2004 r. grono uczestników GPP w skali kraju stale rośnie. Dziś jest to ok. 430 tys. Amerykanów, czyli 20% więcej niż na początku funkcjonowania programu. Jawnie przyczyniło się to do wzrostu wolumenu produkcji energii odnawialnej w USA o 36% do 2.7 mld kWh. Wzorowym przykładem stosowania tej techniki jest miejska spółka Austin Energy w Austin w stanie Teksas. Implementacja GPP na terenie miasta przyniosła efekt w postaci „zielonych” 434 mln kWh rocznie.

Program „Zielony Wybór” uruchomiony przez spółkę w 2000 r. (wielki kalifornijski blackout) kategoryzował poziom stawek energii wtórnej z OZE w zależności od roku przystąpienia klienta do programu. I tak, użytkownicy sieci, którzy subskrybowali tę opcję w latach 2000-2005 płać 0.17 centów za kWh, pozostała część 0.35 centów za kWh. Uniezależnienie cen energii, wytwarzanej z ogólnodostępnych nośników, od wahań na globalnych rynkach paliw kopalnych, spowodowało, iż inicjatywa „Zielony Wybór” stała się ciekawą propozycją biznesową dla okolicznego przemysłu, a nawet oddziałów wielkich blue chipów jak IBM.

Amerykański oddział IBM w Austin postanowił ze względów marketingowych (kształtowanie wizerunku spółki jako dbającej o środowisko naturalne) przyłączyć się do programu. Wyli-

czono, iż uczestnictwo w GPP będzie kosztowało spółkę dodatkowo 30 tys. dolarów rocznie. Jak się jednak okazało, w wyniku skoku cen gazu ziemnego, który stanowił gros w bilansie wytwórczym energii dla teksańskiej filii, rachunek końcowy partycypacji w GPP był... dodatni. Tylko w 2001 r. IBM oszczędził 20 tys. dolarów, by w 2004 r. potroić ten wynik.

■ Public Benefit Funds (PBFs)

Rozwiązania nakładające na klientów – potencjalnych wyborców – dodatkowe obciążenia finansowo-fiskalne nigdy nie będą cieszyły się popularnością, w szczególności w państwach o unitarym ustroju terytorialnym i demokratycznym systemie politycznym, gdzie decyzyjność i jakość podejmowanych przez polityków inicjatyw nałogowo – średnio co 4-5-6 lat – uzależniona jest od karty wyborczej. PBFs są instrumentami ekonomicznie agresywnymi z punktu widzenia portfela konsumenta. Niemniej jednak w USA materializują się, najczęściej na poziomie stanu, rzadziej miasta, w formie „podatku Robin Hood'a”. Każda zużyta jednostka elektryczności zawiera w sobie drobną składkę, która później wędruje do publicznego funduszu, z którego środki przeznaczone są na dopłaty rachunków za energię dla najbardziej potrzebujących gospodarstw domowych, prace uszczelnieniowe, R&D w OZE.

Szacunki amerykańskie dowodzą, iż PBFs mają stymulujący wpływ na ekonomię stanów USA. Każdy wydany dolar z funduszu przynosi 3 dolary inwestycji. Program tego typu modelowo prowadzony jest w Sacramento w stanie Kalifornia. Lokalny samorząd oferuje odbiorcom wrażliwym miesięczną dopłatę do rachunków za prąd na poziomie 30% wartości oraz liczne ulgi podatkowe związane z konsumpcją energii wtórnej. Od 1996 r. z tego tytułu wydatkowano z PBFu łącznie 500 tys. dolarów. Pozostała część akumulowanych

środków przeznaczana jest na poprawę jakości zużycia po stronie popytowej – likwidacja miejsc ulotu ciepłego z budynków.

■ Podsumowanie – Szansa dla Polski i „zagranie” Helmuta Kohla

Federalny ustrój państwa amerykańskiego nie tyle stanowi pośredni bodziec innowacyjności – zależne jest to również od poziomu edukacji w społeczeństwie – ale z pewnością ułatwia implementację mniej lub bardziej kontrowersyjnych metodologii zarządzania w różnych dziedzinach tej drugiej co do wielkości gospodarki świata. Strategia stworzona na poziomie lokalnym w wielu przypadkach nie potrzebuje błogosławieństwa waszyngtońskiej centrali. Wielkoskalowe akcje cięć i redukcji emisji, jak to się dzieje w Europie, zawsze będą posiadały negatywne konotacje wynikające z ich behawioralnego charakteru – coś się nam zabiera i indukuje. Wyżej wymienione techniki, poza ostatnią (PBFs), promują i nagradzają pozytywne nawyki i zwyczaje (DSM), przełamują ekonomiczno-strukturalne bariery (Decoupling), wspierają klientów równocześnie mobilizując producentów do bycia bardziej efektywnymi i rewizji wewnętrznych audytów (CCA) oraz pozwalają zrealizować się naszej filantropijnej duszy ekologa (GPP). Niewątpliwie nie są to metody, które stanowią panaceum na wszelkie energetyczne zło, ale są pomocne, a co najważniejsze skuteczne, czego egemplifikacją są przytoczone studia przypadków z amerykańskich miast i okęgów. W Europie, niekonwencjonalne metody zarządzania popytem i podażą energii, które przyczynią się do poprawy ochrony środowiska, mogą znaleźć zrozumienie wśród Dyrektoriatu Generalnego ds. Konkurencji mocą nowych „Wspólnotowych wytycznych dotyczących pomocy państwa na rzecz ochrony środowiska naturalnego”⁶ wydanych w styczniu 2008 r. przez Komisję Europejską

5) Feed-in tariff.

6) 2008/C 82/01.

nawet w przy znaczącym udziale środków publicznych. W art. 6 ww. czytamy: „... Zasadniczym celem kontroli pomocy państwa w zakresie ochrony środowiska jest zadbanie o to, by w wyniku przyznanej pomocy państwa wzrósł poziom ochrony środowiska, co nie byłoby możliwe bez przyznanej pomocy, a także o to, by pozytywne skutki pomocy przeważały nad jej skutkami negatywnymi pod względem zakłócania konkurencji...”. Warunkami akceptacji partycypacji państwa, które wyznaczają dalsze zapisy ww., są: art. 42, pkt. 1.5.1: „Pomoc dla przedsiębiorstw, które spełniają wymogi surowsze niż normy wspólnotowe lub które podnoszą poziom ochrony środowiska w przypadku braku norm wspólnotowych” oraz art. 47.: „... Pomoc państwa może być właściwa w przypadkach, gdy inwestycje prowadzące do oszczędności energii nie są wymagane zgodnie z normami wspólnotowymi oraz gdy nie są dochodowe, to jest gdy koszt zaoszczędzenia energii jest wyższy niż związane z nim prywatne korzyści ekonomiczne”.

Może więc zamiast topatologicznych cięć i redukcji dwutlenku węgla, zastosujemy strategię małych i pośrednich technik zastosowaną onegdaj przez Helmuta Kohla w procesie politycznym Zjednoczenia Niemiec? Legendarny kanclerz zdając sobie sprawę, iż klasyczne oderwanie terenów poniemieckich Śląska i powrót jego rodaków na te ziemie jest całkowicie nierealny, zaproponował akcesję Polski w struktury Wspólnot Europejskich na zasadach zawartych w prawie europejskim sensu stricte, a ściślej w części trzeciej TWE – Polityka Wspólnoty. Cztery wielkie swobody przepływu: towarów, osób, usług i kapitału, miały Niemcom ułatwić całkowicie legalne osiedlenie się na terytorium Śląska bez wywołania narodowych egzaltacji. Ostatecznie, otwarte 8 kwietnia 1994 r. negocjacje akcesyjne zmateriałyzyowały się 1 maja 2004 r. W ten sposób, środkami pośrednimi Berlin osiągnął ww. rozwiązanie bezpośrednie i docelowe. Szukając analogii, być może warto skupić uwagę na okólnych technikach realizacji i budowie strategii pozytywnej niżli permanentnie rozbudowywać system ETS do rozmiarów „legislacyjngo potwórka”. Polska, która stoi przed ogromną szansą wykorzystania tzw. technologicznej przewagi zapóźnienia – co pozwoli nam wdrożyć najbardziej optymalne metody systemowe, sprawdzone w innych częściach świata – powinna być szczególnie zainteresowana inicjacją takiego podejścia. □

■ Literatura

- [1] Sepac's report, „Review of the Gainesville Regional Utilities”.
- [2] Wspólnotowe wytyczne dotyczące pomocy państwa na rzecz ochrony środowiska naturalnego, Komunikat Komisji 2008/C 82/01.
- [3] www.smud.org.
- [4] www.nopecinfo.org.
- [5] www.pge.com/news/latest_topics/wintersavings.
- [6] www.austinenergy.com.



SEW
EURODRIVE

IDEALNE DOPASOWANIE



SEW-EURODRIVE Polska Sp. z o.o., ul. Techniczna 5, 92-518 Łódź,
tel. +48 42 676 53 00, fax +48 42 676 53 49, sew@sew-eurodrive.pl, www.sew-eurodrive.pl

linia serwisowa **HOTLINE 24 h + 48 602 739 739**